

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN****Piknik czy szafki dla szkoły?**

str. 2

RYPIN**Weekend pełen atrakcji**

str. 3

GMINA RYPIN**OSP Kowalki z nowym prezesem**

str. 4

GMINA BRZUZE**Jedyny taki piknik dla seniorów**

str. 5

CZWARTEK
12 SIERPNIA 2021

ISSN: 2544-8935

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 32/2021 (309)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Wizytówka miasta coraz bliżej

RYPIN ▶ W parku miejskim przy ul. E. Orzeszkowej trwają prace rewitalizacyjne, dzięki którym udostępniona zostanie jego południowo-wschodnia część. Dotychczas słabo dostępna i rzadko uczęszczana połąć parku ma szansę stać się atrakcyjnym miejscem odpoczynku



– Wkroczyliśmy w kolejny, końcowy etap prac rewitalizacyjnych w parku miejskim przy ulicy E. Orzeszkowej. Za nami ogrom pracy, między innymi pieczętowanie przygotowany wniosek o dofinansowanie, stworzenie programu funkcjonalno-użytkowego, uzgodnienia z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków związane z ulokowaniem na wzgórzu przy pomniku bardzo starego i zatartego cmentarza żydowskiego – mówi burmistrz Paweł Grzybowski.

Sam projekt rewitalizacji tak dużego terenu był bardzo am-

bitny. Zakres prac przewidywał wykonanie stawu, budowę pomostu i małej altany wypoczynkowej, budowę ścieżki rowerowej i ciągów pieszych, montaż małej architektury (ławki, stojaki na rowery), montaż oświetlenia zewnętrznego parkowego oraz nasady nowych roślin bylinowych, drzew i krzewów. – Liczymy, że już jesienią mieszkańcy będą mogli cieszyć oczy zrewitalizowanym parkiem – dodaje wódcarz miasta.

A będzie czym. Postępy widać gołym okiem. Odsłonięta została cała połąć parku, dotychczas

słabo lub po prostu niedostępna, przeprowadzono także niezbędną wycinkę drzew.

– Usunięte w parku drzewa zostały wytypowane do wycinki na podstawie profesjonalnej oceny drzewostanu, wykonanej przez firmę specjalizującą się w tej dziedzinie. W głównej mierze wycięte zostały obumierające oraz silnie uszkodzone topole kanadyjskie. Dodatkowo zauważyć należy, że obszar rewitalizowanej części parku jest trudnym siedliskiem dla drzew, co ma związek z gruntem torfowym oraz ogólnie podmokłym charakterem tego obszaru. Czynniki te w znacznym stopniu przyspieszają postępowania uszkodzeń próchnicznych w pniach drzew oraz wymuszają płytkie korzenie. Zgodnie z założeniami Programu Funkcjonalno-Użytkowego wszystkie usuwane drzewa zostaną zastąpione nowymi nasadami drzew oraz kompozycjami krzewów – tłumaczy zastępca kierownika Wydziału Nieruchomości i Środowiska Przemysław Rębacz.

dokończenie na str. 2**Powiat**

Nie ma siły na pijanych kierowców

W zeszłym tygodniu funkcjonariusze rypińskiej drogówki złapali trzech mężczyzn, którzy prowadzili pojazdy po pijanemu.



Nie pomagają apele policji i mediów, ludzie łamiący drastycznie przepisy nic sobie z tego nie robią, bo czują się bezkarni. Nawet zabranie prawa jazdy nie robi wrażenia na piratach drogowych, jeżdżą potem bez niego. Od 1 grudnia tego roku nowelizacja Prawa o ruchu drogowym przewiduje, że prowadzenie pojazdu mechanicznego po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka będzie podlegało karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 2,5 tys. zł. W przypadku prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczny sprawca będzie podlegał karze aresztu albo karze grzywny nie niższej niż 1 tys. zł. Czy

zaostreżenie przepisów zwiększy bezpieczeństwo na drogach i powstrzyma kierujących od ich łamania, czy tylko zwiększy wpływy do budżetu państwa, okaże się już za parę miesięcy.

W piątek 6 sierpnia policjanci z KPP w Rypinie zostali wezwani do zdarzenia drogowego w Okalewie. Na miejscu zastali rozbitego mercedesa vito. Ustalili, że jego 45-letni kierowca prowadząc samochód z nadmierną prędkością, zjechał na łuku drogi na pobocze i uderzył w drzewo. Po zbadaniu stanu trzeźwości wyszło, że był pijany. Miał we krwi promil alkoholu.

dokończenie na str. 4

Piknik czy szafki dla szkoły?

RYPIN ▶ Magistrat poinformował o wytypowaniu dwóch projektów spełniających warunki formalne i merytoryczne, które zostaną poddane pod głosowanie w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego



Składanie propozycji trwało do 14 czerwca. Do dyspozycji było 150 tys. złotych. Każdy uprawniony mieszkaniec Rypina mógł zgłosić maksymalnie dwa projekty poparte przez co najmniej 30 osób. Od 11 do 19 września będzie można głosować na wytypowane przez komisję pomysły.

Pierwszy z nich to „Lekki plecak. Odciążamy kręgosłupy naszych dzieci”. Zakłada kupno 76 modułów mieszczących po 10 szafek ubraniowych dla Szkoły Podstawowej nr 3 w Rypinie. Dzięki temu wszyscy uczniowie placówki będą mogli przechowywać w nich obuwie na zmianę, wierzchnie ubrania, stroje sportowe, podręczniki i szkolne przybory. Mają to być metalowe meble ze szczelinami umożliwiającymi cyrkulację powietrza wyposażone w półki i wieszaki na ubrania,

zamykane na kluczyk. Zostaną umieszczone w szatni lub innych miejscach wyznaczonych przez dyrekcję szkoły, tak aby każdy uczeń miał wygodny i bezpieczny dostęp do swojej szafki.

Pomysłodawca w opisie projektu zwraca uwagę na problem zbyt ciężkich plecaków, z którym uczniowie i ich rodzice borykają się od lat. „Projekt gwarantuje widoczny trwały rezultat, jakim będzie odpowiednie dostosowanie miejsc w szkole oraz montaż szafek.

Projekt nie generuje dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem rezultatów trwałych w kolejnych latach. Projekt z łatwością można kontynuować w kolejnym roku budżetowym, tak żeby objąć nim jeszcze większą liczbę dzieci, docelowo wszystkich uczniów szkół.

Pośrednim beneficjentem są również rodzice uczniów, zdrowy kręgosłup dzieci to potencjalne uniknięcie problemów ortopedycznych i kosztownych rehabilitacji. Lżejsze plecaki mogą zachęcić wielu uczniów do chodzenia do i ze szkoły na piechotę” – uzasadniają swój pomysł autorzy projektu „Lekki plecak. Odciążamy kręgosłupy naszych dzieci”. Koszt przedsięwzięcia miałby wynieść 117 124 złote.

Drugi projekt to piknik sportowo-rekreacyjny z okazji obchodów 100-lecia Rypińskiego Klubu Sportowego Lech Rypin. W ramach imprezy ma się odbyć towarzyski mecz z Lechem Poznań, drużyną z Ekstraklasy, która również świętuje w 2022 roku swoje 100-lecie. Atrakcją dla wszystkich mieszkańców stanie się rodzinny piknik sportowy, podczas którego rodzice wraz z dziećmi będą mogli sprawdzić się w różnych dyscyplinach oraz zapoznać się z ofertą i historią klubu, tudzież wylosować ciekawe nagrody. Podczas pikniku zorganizowana zostanie strefa rekreacyjna dla najmłodszych z atrakcjami i animatorami. Będzie też strefa gwiazd, w której mieszkańcy będą mogli spotkać się z zaproszonymi znanymi piłkarzami. Pozostałe zadania obejmą zabezpieczenie techniczne całej imprezy czyli obsługę medyczną, ochronę, a także oprawę muzyczną i prowadzącego całą imprezę.



Planowany jest również zakup okolicznościowych materiałów reklamowych takich jak medale, koszulki, smycze, banery, plakaty oraz nakręcenie filmu promującego klub, przybliżającego jego historię i teraźniejszość. Impreza będzie otwarta i bezpłatna dla wszystkich mieszkańców. Koszt pikniku ma wynieść 120 000 złotych.

Głosowanie rozpocznie się w sobotę 11 września, a skończy w niedzielę 19 września. Będzie można to uczynić poprzez formularz elektroniczny znajdujący się na stronie internetowej budżetu obywatelskiego, w punktach wyznaczonych przez burmistrza lub od poniedziałku do piątku w Urzędzie Miasta Rypina. Podczas XXIX Targów Rypin Agra, które odbędą się w drugim tygodniu września na terenie Miejskiego Ośrodka

Sportu i Rekreacji, zostanie uruchomiony punkt do głosowania w stoisku magistratu czynny w sobotę 11 września w godzinach 14.00-19.00 i w niedzielę w godzinach 9.00-19.00. Należy pamiętać o zabraniu ze sobą dowodu osobistego.

Oddanie głosu przez osobę nieposiadającą zameldowania, ale uczącą się, pracującą lub prowadzącą działalność gospodarczą na terenie Rypina jest możliwe po uprzednim dostarczeniu wniosku o wpisanie na listę. Należy go złożyć w formie pisemnej do Urzędu Miasta Rypina lub elektronicznie na adres: rypin@rypin.eu do godz. 13.00, do dnia poprzedzającego głosowanie.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 30 września.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Wizytówka miasta coraz bliżej



dokończenie ze str. 1

Nowych drzew i krzewów możemy spodziewać się naprawdę wielu. – W miejsce usuniętej zieleni pojawi się około 150 no-

wych drzew, kilka tysięcy krzewów i bylin. Z tym miejscem wiążemy spore nadzieje. Chciałbym, żeby park wraz z modernizowanym Miejskim Ośrodkiem

Sportu i Rekreacji Park przy ulicy E. Orzeszkowej stał się zielonymi płucami Rypina, nowym centrum rekreacyjno-wypoczynkowym dla mieszkańców zarówno na-

szego miasta jak i okolic – mówi burmistrz Paweł Grzybowski.

Projekt „Rewitalizacja Parku Miejskiego przy ul. E. Orzeszkowej w Rypinie” współfinansowany jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Oś priorytetowa II Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian kli-

matu, działanie 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego typ projektu: Rozwój terenów zieleni w miastach i ich obszarach funkcjonalnych. Wykonawcą zadania jest firma BART-TECH Bartosz Pawłowski z Rusinowa. Prace rewitalizacyjne zakończą się w tym roku.

(red), fot. UM Rypin

OGŁOSZENIE WŁASNE



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: CGD, CLI, CRY, CWA

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:

a.korpalski@wpr.info.pl

Weekend pełen atrakcji

RYPIN ▶ Najbliższy sierpniowy weekend w mieście zapowiada się ciekawie. Piknik wojskowy, zawody lekkoatletyczne, kino letnie to nie wszystkie atrakcje jakie czekają na nas w sobotę i niedzielę



W sobotę na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędzie się piknik wojskowy pod hasłem „Zostań Żołnierzem RP”. Pokazy sprzętu wojskowego, mobilny punkt szczepień i strefa zabaw dla dzieci czynne będą

już od godziny 11.00. W godzinach popołudniowych skosztować będzie można prawdziwej wojskowej grochówki i wysłuchać koncertów.

Wieczorem, około godziny 18.00 rypińskie kino zaprasza na

plenerowy seans. Tym razem, w związku z obchodami Święta Wojska Polskiego, będzie to produkcja „Dywizjon 303. Walka o Anglię”. To polsko-brytyjski film wojenny w reżyserii Davida Blaira, rozgrywający się w okresie bitwy

o Anglię, przedstawiający kulisy powstania najślawniejszego dywizjonu lotnictwa myśliwskiego Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii.

– Również 14 sierpnia z ośrodka wypoczynkowego w Sitnicy nadawany będzie program „Lato z TVP 3”. Prowadzącymi program będą Jagoda Rogatka i Marek Kowalczyk. Na miejscu będzie można zobaczyć pracę telewizji „od kuchni”. Wejścia na żywo zaplanowane są o godzinach 8.30; 9.30; 13.30; 14.35; 15.50 i 16.30 – mówi Monika Kalinowska, dyrektor Biura Burmistrza.

Obchody Święta Wojska Polskiego rozpocznie uroczysta msza św. za ojczyznę, poprzedzona 30-minutowym koncertem Miejskiej Orkiestry Dętej pod batutą Klaudii Kuźmińskiej. Zainteresowanych organizatorzy zapraszają o godzinie 9.00 do kościoła Parafii Św. Stanisława Kostki. Po mszy o godzinie 10.30 nastąpi przemarsz pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Z kolei o godzinie 18.00 Rypiński Dom Kultury zaprasza na montaż słowno-muzyczny w wykonaniu

zespołu Żywe Słowo, zatytułowany „Zawierzenie”.

15 sierpnia odbędzie się również długo wyczekiwany przez biegaczy Bieg Tropem Wilczym. Bieg pamięci żołnierzy wykłębnych organizowany jest w naszym mieście już od kilku lat, w tym roku był kilkakrotnie przekładany z powodu pandemii. Po raz pierwszy organizatorzy przygotowali dwa biegi. Jeden rodzinny, na tradycyjnym dystansie 1963 metrów, drugi z pomiarem czasu na dystansie 5 km. – Biuro zawodów startuje o godzinie 8.00. Zapraszamy zarejestrowanych zawodników po odbiór pakietów startowych – mówi Jarosław Nowak, kierownik Wydziału Projektów Unijnych, Rozwoju i Sportu.

– Już dziś zapraszamy wszystkich na Targi Rypin Agra, które odbędą się w dniach 10-12 września na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz 18-19 września, także na MOSiR będzie miała miejsce Klubowa Wystawa Owczarków Niemieckich – podsumowuje Monika Kalinowska.

(red), fot. nadesłane

Rypin

„Katolik” w remoncie

Dawny dom kultury przy ul. Kościuszki 10 przechodzi gruntowną przebudowę. Po zakończeniu prac w obiekcie powstanie Centrum Aktywności Społecznej.



Na modernizację budynku miasto otrzymało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 3,5 mln zł oraz ponad 3 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Zakres prac przewiduje m.in. roboty rozbiórkowe i demontażowe, w tym części stropów oraz klatek schodowych, docieplenie przegród zewnętrznych z wymianą stolarki, przebudowę wnętrza budynku z pracami wykończeniowymi oraz wymianę wszystkich insta-

lacji wewnętrznych.

W ramach inwestycji zagospodarowany zostanie również teren wokół budynku. Planowana jest m.in. budowa nowych schodów zewnętrznych, ciągów pieszych, dróg wewnętrznych z miejscami postojowymi, a także ogrodzenie od strony ul. Kościuszki oraz uporządkowanie terenów biologicznie czynnych z montażem elementów małej architektury.

– Modernizacja „Katolika” to długo oczekiwana i ważna inwestycja z dużym zakresem prac. Dzięki kompleksowej

przebudowie historyczny budynek będzie służył mieszkańcom naszego miasta przez kolejne dziesięciolecie – mówi burmistrz Paweł Grzybowski.

Po zakończeniu prac rewitalizacyjnych w remontowanym obiekcie powstanie Centrum Aktywności Społecznej, czyli miejsce skupiające kluby seniora, uniwersytety każdego i trzeciego wieku i inne organizacje społeczne, jak chociażby rypińskie koło Polskiego Związku Niewidomych czy oddział Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Obecnie największa sala, w której organizowane są imprezy, znajduje się na drugim piętrze. Centrum Aktywności Społecznej ma być również miejscem, w którym swoją siedzibę znajdą organizacje pozarządowe. Pomogą mieszkańcom powiatu w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na wybrane cele.

Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane AGAD z Torunia.

Tekst i fot. (AdWo)

Rypin

Wygrana burmistrza

Zakończyła się akcja samorządu uczniowskiego Zespołu Szkół nr 2 „Razem dla Patrycji” polegająca na licytacji przedmiotów i usług, z których dochód został przeznaczony na pokrycie kosztów leczenia 19-latki cierpiącej na chłoniak Hodgkina. Zebrano prawie 23 tysiące złotych.



Do akcji włączyła się Milena Raczkowska, utalentowana malarzka pochodząca z Rypina, obecnie mieszkająca i tworząca w Manchesterze, w Wielkiej Brytanii. Przekazała na licytację dwa obrazy. Pierwsze dzieło „Happiness” stało się własnością Mariusza Rochowicza, drugą aukcję wygrał burmistrz Paweł Grzybowski.

W środę 4 sierpnia w Urzędzie Miasta Rypina miało miejsce oficjalne wręczenie obrazu „Birth” o wymiarach 100x120 cm, wykonanego na płótnie farbami akrylowymi zwycięzcy licytacji.

– Cieszę się, że mogłem ponownie włączyć się w tak ważną akcję. Wspólnie z Patrycją dziękujemy rypińskiej artystce Milenie Raczkowskiej za przekazanie kolejnej pracy na ten szlachetny cel – powiedział Paweł Grzybowski.

Tego samego dnia w obecności burmistrza i Patrycji nastąpiło również przekazanie symbolicznego bonu Katarzynie Rakoczy Ochrimowicz, która wygrała wido-

(jd), fot. UM Rypin

OSP Kowalki z nowym prezesem

GMINA RYPIN ➤ 6 sierpnia odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w jednostce OSP Kowalki. Funkcję prezesa powierzono druhowi Rafałowi Oręadowskiemu



Przed zebraniem strażacy odwiedzili groby niedawno zmarłych członków jednostki: Zygmunta Słomińskiego i Krzysztofa Zim-

nickiego. Obrady rozpoczęły się od wyboru przewodniczącego zebrania oraz protokolanta, którymi kolejno zostali Jędrzej Zimnicki,

Paulina Marynowska. Zebranie było okazją do podsumowania tego, co w jednostce wydarzyło się w ubiegłym roku.

Strażacy uczestniczyli w 82 akcjach ratowniczych, w tym 22 pożarach i 57 miejscowych zagrożeniach, odnotowano 3 fałszywe alarmy. Aktualnie jednostka OSP Kowalki liczy 53 członków, w tym 41 zwyczajnych, 11 wspierających i 1 honorowego. Po przedstawieniu sprawozdań zarządowi jednostki jednogłośnie udzielono absolutorium.

Walne zebranie wyłoniło zarząd OSP Kowalki w składzie: Rafał Oręadowski – prezes, Jędrzej Zimnicki – wiceprezes, Mateusz Oręadowski – wiceprezes, Sebastian Adamczyk – naczelnik, Kamil Jaworski – sekretarz, Artur Sugalski – skarbnik, Dawid Łukowski – gospodarz, Dorota Grudzińska – kronikarz, Paweł Tęgowski – członek zarządu, Piotr Oręadowski – członek zarządu. Komisję rewizyjną tworzą: Tomasz Zdrodowski, Ma-

teusz Goldberg, Miłosz Soliński.

Wśród zaproszonych gości obecni byli m. in. wójt gminy Rypin Janusz Tyburski, komendant powiatowy PSP w Rypinie st. bryg. Grzegorz Łydkowski, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Rypinie Tomasz Jezierski, wiceprezes Zarządu Gminnego ZOSP Wojciech Czapliński, członek Zarządu Gminnego ZOSP Jan Wysocki, kapelan gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Rypinie ks. dr Andrzej Krasieński, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Kowalkach Dorota Grudzińska oraz prezesi jednostek OSP z terenu gminy Rypin. Po zebraniu strażacy i goście zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek przygotowany przez żony strażaków.

(AdWo), fot. nadesłane



REKLAMA



Powiat

Nie ma siły na pijanych kierowców

dokończenie ze str. 1

W niedzielę 8 sierpnia około godziny 7.30 w Świeżawach policjanci zatrzymali 73-letniego kierowcę skody, który miał we krwi ponad pół promila alkoholu. Tego samego dnia wieczorem przegrali jazdę rowerem 48-latek, który miał we krwi blisko 2 promile alkoholu.

– Apelujemy do kierowców, aby nie wsiadali za kierownicę pojazdu pod wpływem alkoholu. Nietrzeźwi kierujący stwarzają realne zagrożenie dla siebie oraz innych użytkowników dróg. Alkohol znacznie obniża koncentrację

oraz zaburza zdolność oceny sytuacji. Swój apel kierujemy również do świadków takiego zachowania. W sytuacji, gdy widzimy osobę nietrzeźwą, wsiadającą za kierownicę pojazdu, powinniśmy podjąć działania zmierzające do niedopuszczenia takiego człowieka do jazdy. Gdy uniemożliwienie prowadzącemu dalszej jazdy jest niewykonalne, powinniśmy niezwłocznie zawiadomić policję – wzywając funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

(jd),
fot. KPP Rypin

EKO OPAŁ

DYSTRYBUTOR POLSKICH KOPALNÍ
PGG i KHW

F.U.H.T. Marian Urbański
tel. 508 087 507

ekogroszek
pellet
pellet węglowy



87-500 RYPIN
UL. CICA 29 G



Jedyny taki piknik dla seniorów

GMINA BRZUZE ➤ „Wiek seniora – wigor juniora” to impreza organizowana od kilkunastu lat przez Urząd Gminy Brzuze i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przy wsparciu m.in. sołtysów, radnych, strażaków. Nie odbyła się tylko w zeszłym roku z powodu pandemii koronawirusa



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Przed rozpoczęciem pikniku goście i gospodarze uczestniczyli w mszy świętej w sanktuarium Świętej Rodziny w Studziancie, odprowadzonej w intencji ludzi starszych i chorych. Tegoroczna impreza została przeniesiona z gospodarstwa agroturystycznego Barbary i Wincentego Przybylskich w Kleszczynie do Dobrego, na teren przy OSP. Przy rozstawionych pod namiotami

stołach zasiedli goście, do których wcześniej wysłano specjalne zaproszenia. Biesiada była tylko jednym z elementów wydarzenia.

Po raz pierwszy zostały rozegrane mistrzostwa lekkoatletyczne seniorów, odbył się konkurs piosenkarski Brzuskie Słowiki i żelazny punkt programu, czyli ścisnienie balonu, któremu towarzyszą zawsze wybuchy

śmiechu zarówno zawodników jak i obserwatorów. Całą imprezę prowadziła Grażyna Pietkiewicz, kierowniczka GOPS-u, która to robi od jej początku. Do tańca seniorom przygrywał zespół Sami Swoi. W punkcie informacyjnym programu #szczepimy się można było zapisywać się na podanie preparatu chroniącego przed zachorowaniem na COVID-19. – Zgłosiło się kilka

osób. W naszej gminie znaczna większość seniorów już się zaszczepiła – wyjaśniła prowadząca listę chętnych.

Zawody lekkoatletyczne okazały się strzałem w dziesiątkę. Wymyśliła je Grażyna Pietkiewicz. Wspólnie z Michałem Czachorskim, nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Trąbinie, ustaliła rodzaje konkurencji.

– Postanowiliśmy, że zawodnicy spróbują swoich sił w pchnięciu kulą, rzucie oszczepem, skoku w dal i biegu krótkodystansowym na 50 metrów. Mistrzostwa zostały przeprowadzone dwuetapowo. Dwa tygodnie temu było spotkanie na jednym z orlików. Były to zajęcia instruktażowe, omawialiśmy techniki poszczególnych konkurencji. Przybyło na nie około 20 osób. Dzisiaj liczba startujących zwiększyła się o 10 osób. Seniorzy zaskoczyli mnie swoją wolą walki i determinacją. Widziałem jaką zawody sprawiają im radość, jestem naprawdę pod wrażeniem. Przecież niektórzy z tych ludzi mają 70-80 lat – tłumaczył Michał Czachorski, który przygotował teren pod mistrzostwa i sędziował wszystkim dyscyplinom.

W konkursie piosenkarskim o statuetkę Brzuskiego Słowika też nie zabrakło emocji. Pierwsze miejsce zajęła Marianna Domann, emerytowana nauczycielka i stała uczestniczka wielu wydarzeń w gminie. W pikniku „Wiek seniora – wigor juniora” bierze udział od jego pierwszej edycji.

– Kiedy rozpoczynaliśmy przed kilkunastoma laty letnie spotkania starszych mieszkańców gminy Brzuze, nie przypuszczaliśmy, że piknik będzie się cieszyć aż taką popularnością. Teraz mogę powiedzieć, że jest to nasze „firmowe” wydarzenie, przygotowane według własnej koncepcji, co roku urozmaicanie. Seniorzy czekają na nie cały rok, już wiosną dopytywali się, czy na pewno się odbędzie. Nie mogłem im tego wówczas zagwarantować, ale na szczęście można było piknik zorganizować. Dziękuję wszystkim za udział i pomoc w przygotowaniu dzisiejszej zabawy, przede wszystkim paniom z GOPS-u, ale też radnym, sołtysom, pracownikom Urzędu Gminy Brzuze – powiedział wójt Jan Koprowski.

Tekst i fot.
(jd)



Jak planować fundusz sołecki na 2022 rok?

REGION ▶ Fundusz sołecki jest pulą środków wyodrębnionych z budżetu gminy, wyliczoną według określonego wzoru, o przeznaczeniu której decydują bezpośrednio mieszkańcy sołectw. O wyodrębnieniu funduszu sołeckiego w danej gminie decyduje jej rada, a realizacją, jak zresztą wykonywaniem całego budżetu, zajmuje się wójt (przy pomocy urzędu gminy)

Podstawowe zasady rządzące funduszem sołeckim wynikają z poświęconej mu ustawy o funduszu sołeckim. Z kolei zasad zwoływania zebrań wiejskich, prowadzenia obrad i głosowania na zebraniach, należy poszukiwać w statutach poszczególnych sołectw.

Wyodrębnienie funduszu sołeckiego

Żeby móc przejść do etapu decydowania o przeznaczeniu środków z funduszu sołeckiego na konkretne zadania (nazwane formalnie przedsięwzięciami), w pierwszej kolejności trzeba sprawdzić, czy rada gminy podjęła uchwałę o wyodrębnieniu takiego funduszu. Na podjęcie uchwały rada miała czas do 31 marca i był to termin nieprzekraczalny. Co ważne, jeśli rada już wcześniej podjęła uchwałę o wyodrębnieniu funduszu sołeckiego, to nie musi jej odnawiać co roku. Jeśli więc rada podjęła uchwałę w 2017 roku i nie została ona uchylona, to obowiązuje także w roku 2021. Jeżeli zaś podjęto uchwałę o niewyodrębnieniu funduszu sołeckiego, to rada ma obowiązek decydować o ewentualnej zmianie stanowiska corocznie.

Wniosek sołectwa

Jak wynika z danych ministerialnych, w 2020 roku fundusz sołecki wyodrębniło 1527 na 2174 gmin posiadających sołectwa. Samo wyrażenie zgody na wyodrębnienie funduszu nie oznacza jednak jeszcze, że zostanie on wykonany. Po otrzymaniu informacji o wysokości środków przypadających na poszczególne sołectwa (co ma miejsce w lipcu), mieszkańcy powinni



O przeznaczeniu środków z funduszu sołeckiego decydują zebrania wiejskie

zacząć zastanawiać się, na jakie zadania chcą przeznaczyć wspomniane pieniądze, a następnie uchwalić odpowiednio uzasadnione wnioski. Z założenia wnioski należy uchwalić do 30 września, chyba że, podobnie jak w 2020 roku, także w tym roku termin zostanie wydłużony do 31 października.

Wniosek o przeznaczenie środków z funduszu sołeckiego może zaproponować sołtys, rada sołectwa lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa, a uchwała go zebranie wiejskie, głosując zgodnie z zasadami przyjętymi w statucie sołectwa. Od wspomnianej zasady wprowadzono jeden wyjątek. W okresie epidemii i trzy miesiące po jej odwołaniu, wnioski w sprawie funduszu sołeckiego mogą być uchwalane (choć nie muszą) bez udziału mieszkańców – przez radę sołectwa na wniosek sołtysa.

Niezmienne każdy wniosek

musi zawierać uzasadnienie merytoryczne i szacunki kosztów zaplanowanych zadań. Za uzasadnieniem kryje się natomiast konieczność wykazania łącznie trzech przesłanek. Chodzi o opisanie, że dane przedsięwzięcie jest zadaniem własnym gminy (np. edukacja, promocja czy utrzymywanie gminnych obiektów), służy poprawie warunków życia mieszkańców (najlepiej wszystkich mieszkańców sołectwa) i jest zgodne ze strategią rozwoju gminy. Z założenia zadanie powinno być realizowane na terenie wnioskującego sołectwa, chyba że kilka sołectw zdecyduje się na realizację wspólnego przedsięwzięcia.

Dobrze uzasadniony wniosek zostanie uwzględniony w projekcie budżetu gminy, a wykonaniem uchwalonych zadań zajmie się do końca 2022 roku jej wójt. Jeśli natomiast wniosek zostanie uchwalony

niezgodnie z przepisami (np. przekazany po terminie), to wójt będzie miał prawo go odrzucić. Jeżeli planowane przedsięwzięcia nie spełnią wspomnianych wcześniej przesłanek (zadanie własne gminy, itd.), to przy uchwalaniu budżetu wniosek będzie mogła odrzucić także rada gminy. W takiej sytuacji środki z funduszu sołeckiego przepadną, a kolejna szansa na zgłoszenie zadań pojawi się dopiero za rok.

Zwrot części wydatków

Część wydatków poniesionych w ramach funduszu sołeckiego jest zwracana gminom z budżetu państwa w kolejnym roku budżetowym. Jeśli więc przedsięwzięcia zostaną uchwalone przez mieszkańców w 2021 roku, wykonane przez wójta w 2022 r., to zwrot nastąpi w roku 2023. Zwrot waha się między 20-40% dokonanych wydatków, chociaż kwoty bywają korygowane. Pewne jest nato-

miast, że jeśli sołectwo nie uchwali wniosku albo, co niestety również się zdarza, wójt zmieni zdanie i nie zrealizuje przedsięwzięcia zaproponowanego w poprawnie złożonym wniosku, to zwrot od takich wydatków nie będzie przysługiwał.

Teoria a praktyka

Chociaż większość przepisów poświęconych funduszowi sołeckiemu jest testowana od lat, to w praktyce wciąż pojawiają się wątpliwości dotyczące możliwości realizowania kolejnych pomysłów na zadania czy zmiany uchwalonych przedsięwzięć na inne. Czy koszty imprezy integracyjnej mieszkańców można pokryć z funduszu sołeckiego? Czy mieszkańcy mogą zaplanować zadanie na terenie sąsiedniego sołectwa? Wreszcie czy w obliczu pandemii można zwołać zebranie wiejskie?

Odpowiedzi na te i inne pytania można znaleźć w artykułach, do których prześledzenia zachęcamy. Pierwszy z nich to podsumowanie odpowiedzi na wnioski skierowane przez Stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchdog Polska do regionalnych izb obrachunkowych i wojewodów, dotyczące wydawanych przez nie opinii w sprawie funduszu sołeckiego (link: https://bit.ly/solecki_RIO). Drugi tekst jest zbiorem pytań i odpowiedzi dotyczących funduszu sołeckiego, pochodzących z poradnictwa prawnego Stowarzyszenia (link: https://bit.ly/solecki_pytania).

**Paula Kłucińska/Sieć Obywatelska Watchdog Polska;
fot. ilustracyjne**

Rypin

Dzienny dom pobytu dla seniorów już działa

Dzienny dom pobytu Senior+ jest przeznaczony dla osób z terenu powiatu rypińskiego. Podopieczni placówki mają zapewnioną wykwalifikowaną opiekę, ciekawe zajęcia, rehabilitację, pomoc psychologiczną, a przede wszystkim towarzystwo.

W budynku znajdują się: dwa pokoje dziennego pobytu, jeden przeznaczony do terapii grupowej, drugi do zajęć ruchowych; sala wypoczynkowa z czytelną; gabinet terapii indywidualnej i pomocy prawnej; gabinet rehabilitacyjny; gabinet doraźnej pomocy medycznej; sanitariaty oraz zaplecze socjalno-biuro-

we. Został również kupiony samochód, który będzie służył do przewozu uczestników zajęć.

To pierwsza tego typu, bardzo potrzebna placówka, w której kilkadziesiąt osób ma możliwość bezpłatnego spędzania wolnego czasu. Zajęcia są prowadzone pod okiem specjalistów, którzy pomagają podopiecznym,

w tym osobom niepełnosprawnym, w radzeniu sobie z problemami życia codziennego.

Są jeszcze wolne miejsca. Zainteresowane osoby lub ich krewni mogą zyskać więcej informacji pod numerem telefonu 697 076 236 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej starostwa pod adresem http://bip.powiatrypinski.pl/nabor-do-dziennego-domu...

Dom znajduje się przy ul. Mławskiej 54 i mieści się w zaadaptowanym na ten cel budynku gospodarczym. Na jego rozbudowę i dostosowanie do użytku pozyskano 1,7 mln. złotych ze środków unijnych i 300 tys. zł z rządowego programu

Senior+. Placówka jest częścią Powiatowego Centrum Edukacyjno-Społecznego, w którym już znajdują się dwa domy dziecka, będzie jeszcze filia Zespołu Szkół nr 5 przeznaczona dla niepełnosprawnych uczniów i poradnia psychologiczno-pedagogiczna.

(jd)

Z Golubia do... Golubia

WYWIAD ▶ Małżeństwo Danuta i Paweł Badowscy w ciągu 10 dni pokonali kajakiem trasę z Golubia-Dobrzynia do Wisły, następnie rzeką Nogat do Elbląga i Kanałem Elbląskim do Ostródy, dalej rzeką Drwęcą przez Brodnicę do Golubia-Dobrzynia

Tak zwana „Pętla Toruńska” to szlak kajakowy o długości 487 kilometrów, który biegnie z Torunia, Wisłą do Bydgoszczy, następnie Doliną Dolnej Wisły, Nogatem, Kanałem Jagiellońskim, rzeką Elbląg do Elbląga, następnie Kanałem Elbląskim do Ostródy i dalej Drwęcą z powrotem do Torunia. Szlak jest niedostępny dla jachtów od jazu w Samborowie. Jego atrakcyjność zwiększa szereg miejscowości o wyjątkowych walorach krajoznawczych i historycznych, m.in. związanych z historią Zakonu Krzyżackiego. Szlak prowadzi przez Kanał Elbląski z pochylniami, Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Wisły oraz Pojezierze Brodnickie. Tę trasę z Golubia-Dobrzynia do Golubia-Dobrzynia pokonało małżeństwo Danuta i Paweł Badowscy. Specjalnie dla naszego tygodnika opowiadają o swojej wyprawie.

– W jaki sposób przygotowaliście się do tej wyprawy?

– Ja osobiście przepłynąłem tę trasę już dwa razy, w latach 70-tych z kolegą Mirkiem Wiwatowskim – mówi Paweł Badowski.

– Planowaliśmy z mężem ponownie wyruszyć kajakiem jeszcze przed epidemią koronawirusa – dodaje Danuta Badowska. – Niestety musieliśmy przesunąć naszą podróż o prawie dwa lata. W tym czasie przygotowaliśmy się, na przykład regularnie trenując pływanie kajakiem na odcinku z Golubia-Dobrzynia do Bobrowisk, płynąc Drwęcą pod prąd.

– Zakupiliśmy także specjalny kajak wyposażony w ster oraz w



Trasa spływu przebiegała przez obszary o wysokich walorach przyrodniczych

wózek, który miał nam ułatwić transport w miejscach, gdzie trzeba przenosić kajak – podkreśla Paweł Badowski.

– Jak wyglądał wasz kajak?

– W naszym kajaku znalazły się wszystkie rzeczy potrzebne w czasie wyprawy – opowiada Paweł Badowski. – Ważył on około 35 kilogramów razem ze specjalną przyczepką potrzebną do holowania go w czasie przenoszenia w miejscach niedostępnych. Tym samym nie musieliśmy go podnosić. Dodatkowo niemal tyle samo kilogramów ważył nasz sprzęt: namiot, ubrania oraz jedzenie i woda. Byliśmy niemal w 100 procentach samowystarczalni.

– Z jakim problemami borykaliście się w czasie wyprawy?

– Przede wszystkim boryka-

liśmy się z kilkoma problemami na trasie – mówi Paweł Badowski. – Pierwszym problemem był miejscami silny wiatr, zwłaszcza na Jeziorze Druzno oraz miejscami trzcina, która zarastała brzegi. Uniemożliwiało nam to wyjście na ląd. Na odcinku od Malborka do Elbląga pojawiły się także łodzie i jachty motorowodne i musieliśmy uważać, aby nie zderzyć się z innymi użytkownikami rzeki czy kanału.

– Problemem były także tak zwane łachy na Wiśle – dodaje Danuta Badowska. – Miejscami musieliśmy uważać na podwodne łachy, na których kajak praktycznie stawał. Musieliśmy go przenosić i uważać, aby nie wpaść głęboko do wody. Warto podkreślić, że nocleg nad Wisłą, w pięknych miejscach, bez innych ludzi to niezapomnia-

ne przeżycie. Trzy razy udało nam się nocować nad brzegiem królowej polskich rzek. Dwa razy spaliliśmy na polu namiotowym. Resztę noclegów spędziliśmy na dziko, na przykład na plaży nad jeziorem. Niestety większość trasy pętli pozbawiona jest jakiegokolwiek infrastruktury turystycznej. Wyjątkiem jest Brodnica, gdzie znajduje się pole namiotowe i stacja dla kajakarzy.

– Jak wyglądało pokonywanie śluz oraz przeszkód na rzece?

– Przed Malborkiem oraz Elblągiem dwukrotnie korzystaliśmy ze śluz wodnych – mówi Paweł Badowski. – Natomiast na Kanale Elbląskim kilkakrotnie używaliśmy pochylni. Wówczas spotkaliśmy innych kajakarzy z Polski, Niemiec i Francji. Jednym

z nich był nauczyciel wychowania fizycznego, Wojciech Kopczyński, który opowiadał nam o swoich wyprawach kajakowych. W trakcie naszej 10-dniowej wyprawy najdłuższy, dzienny odcinek, jaki pokonaliśmy, wyniósł 70, a najkrótszy 29 kilometrów.

– W trakcie wyprawy pięciokrotnie przenosiliśmy nasz kajak, między innymi w Samborowie, gdzie musieliśmy wciągnąć go na nasyp kolejowy, aby następnie zsunąć na dół do rzeki – podkreśla Danuta Badowska. – Cały czas zastanawialiśmy się czy przypadkiem w tym momencie nie będzie jechał pociąg i będziemy musieli szybko uciekać. Także w okolicy Brodnicy, na odcinku przed miastem, musieliśmy pokonać trudną przeszkodę. Cały sprzęt z kajaka należało wyciągnąć. Paweł sam przepływał między powalonymi drzewami oraz przeciągał kajak przez konary. Natomiast odcinek z Golubia-Dobrzynia do Wisły oraz z Brodnicy do Golubia-Dobrzynia był najbardziej bezpieczny.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej wyprawy – zgodnie podkreślają Państwo Badowscy. – Dla nas była to swoista olimpiada kajakowa w trakcie trwania olimpiady w Tokio. W przyszłości chcielibyśmy spróbować przepłynąć kajakiem Wielkie Jeziora Mazurskie.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękujemy.

Rozmawiał

Szymon Wiśniewski;

Fot. Zbiory prywatne D.P. Badowscy



Danuta i Paweł Badowscy pokonali kajakiem 487 kilometrów w ciągu 10 dni



Postój nad brzegiem Wisły

Mają stroje dzięki posiłkom z Rypina

REGION ▶ Najpierw był pomysł, potem poszukiwanie środków, wreszcie determinacja w wykonaniu zadania. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Mokowie, w powiecie lipnowskim, mają swoje stroje dobrzyńskie. Ich wykonanie możliwe było dzięki dyrektorowi Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie Andrzejowi Szalkowskiemu

KGW Mokowianki to jedno z wielu kół gospodyń działających na terenie sąsiedniego powiatu lipnowskiego. Panie starają się jak najczęściej spotykać, organizować imprezy w miejscowej remizie lub wspierać to robione przez strażaków z Mokowa. Rozwijają też pasje artystyczne, występując na scenie. Teraz dołożyły kolejny atut w postaci pięknych strojów, które udało im się fachowo wykonać. Oprócz pieniędzy potrzebna była szeroka wiedza historyczna. O to panie również zadbały.

– Dzięki dofinansowaniu, które zdobyłyśmy, udało nam się zakupić materiały i uszyć 12 kompletów strojów. Pomysł zrodził się jakiś czas temu, gdy zapraszałyśmy na różne imprezy jeździłyśmy do Włocławka, czy Ciechocinka i tam widziałyśmy panie w pięknych, kujawskich strojach. Trochę im pozazdrościłyśmy i zapragnęłyśmy mieć własne, dobrzyńskie. Ukierunkował nas dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie Andrzej Szalkowski, który dokładnie wyjaśnił nam, jak powinny wyglądać takie stroje. Ich skompletowanie nie było proste, wymagało to wiele zachodu, ale efekt pokazuje, że warto było – mówi Bogumiła Kranc, przewodnicząca KGW Mokowianki.

Jak wyjaśniła nam szefowa koła, czepce uszyła krawcowa z Dobrzynia, całe stroje firma Funt z Lipna. Całość kosztowała 13 tys. zł, z czego pięć procent musiało pochodzić z wkładu własnego koła, reszta z dotacji.



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Sobotnia prezentacja była przyjemnym i pożytecznym, bo panie z Mokowa z radością i dumą zaprezentowały się mieszkańcom gminy, a i miały taki obowiązek, aby rozliczyć się z pozyskanych pieniędzy.

Z pewnością wykonanie strojów nie byłoby możliwe bez zaplecza historycznego. O to zadbał dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie Andrzej Szalkowski, który odwiedził Mokowo także w sobotę i ze sceny w bardzo ciekawy i humorystyczny sposób opowiadał o dobrzyńskich strojach,

– My jesteśmy dobrzyńsiakami,

dumnymi z miejsca, w którym żyjemy. Ziemia dobrzyńska uznawana jest jako region historyczno-etnograficzny. Mamy własną gwarę, własną kuchnię i własny strój. Problem był taki, że ten strój zaniknął, co było charakterystyczne dla terenów pogranicza. W latach 20. XIX wieku pojawiły się pierwsze, niewielkie wzmianki o stroju dobrzyńskim. Włocianie chcieli wyglądać dobrze, dumne, silne kobiety chciały mieć swoją modę. W połowie XIX wieku ten strój ludowy zaczął przybierać swoje kształty – rozpoczął dyrektor Szalkowski.

Szef rypińskiego muzeum

bardzo szczegółowo opowiedział zarówno o stroju żeńskim jak i męskim, nie szczędząc przy tym wątków historycznych.

– Kobiety na ziemi dobrzyńskiej uwielbiały kolor modry, czyli niebieski. Dzisiaj ten kolor dumnie widnieje na piersiach pań z Mokowa. Z czasem pojawiały się elementy dekorujące, jak obszycia złote czy czerwone, ewentualnie żółte. Sznurowania, które kiedyś były przede wszystkim praktyczne, teraz także stanowią piękną ozdobę. Kobiety na ziemi dobrzyńskiej miały piękne spódnice. U młodych dziewcząt, u panien były one krótsze, u mę-

żatek dłuższe, dostojne. Kolory od czerwonych, przez niebieskie i zielone. Mały dramat panie z Mokowa miały z butami, ale i z tego wybrnęły. Buty były dawniej czymś drogim, stać na nie było nielicznym. A więc trzewiki były na krótkim słupczku z pasieczkiem na podbiciu, sznurowane lub wiązane. Ważny w stroju był także czepiec, którym panie nakrywały głowę. Z tym czepcem dobrzyńskim mieliśmy największy problem, bo aby uznać typ dobrzyński, potrzebowaliśmy potwierdzenie w trzech źródłach. Tuż przed oddaniem do druku książki o stroju dobrzyńskim udało się nam natrafić na zdjęcie pani z Rogowa pod Rypinem, która miała na głowie czepiec i to zdjęcie uratowało nam całą historię. A czepiec ten dla kobiet na ziemi dobrzyńskiej był tak ważnym symbolem, że kazały się w nich chować po śmierci – wyjaśnił Szalkowski.

Jak dodał muzealnik, w latach 20. i 30. XX wieku po raz ostatni był widywany strój ludowy, dobrzyński. Z dostępnych źródeł wynika, że większość w okolicach Chrostkowa.

Jak widać, dyrektor rypińskiego muzeum o stroju dobrzyńskim wie wszystko, toteż jako pewnik można przyjąć jego idealne odwzorowanie. Od teraz panie z Mokowa będą z dumą prezentować się na scenach nie tylko swojej gminy, ale i regionu dobrzyńskiego.

Tekst i fot. (ak)



Rodzinna impreza w Sosnowie

GMINA ROGOWO ▶ W niedzielę 8 sierpnia Urząd Gminy w Rogowie we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich Rzeńskie Baby i Ochotniczą Strażą Pożarną Sosnowo zorganizował piknik rodzinny przy wiejskiej świetlicy w Sosnowie



Najwięcej atrakcji przygotowano dla dzieci. Były dmuchane: zjeżdżalnia i okręt pirata oraz animatorki z Fundacji Nocy i Dni i Manufaktury Radości. Dzieci z zapalem brały udział w zawodach, np. biegu z jajkiem na łyżce czy z kubkiem wody, konkursach z nagrodami, wybijały

monety, ozdabiały drewniane deseczki. Nie obyło się bez malowania twarzy. Część rozrywek dla najmłodszych zorganizowało Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Północ, które przyjechało na piknik ze swoim punktem informacyjnym.

Oferta dla dorosłych była dużo skromniejsza. Mogli potać przy muzyce z głośnika i kibicować dzieciom. Gmina przygotowała dla uczestników imprezy pieczone na grillu kiełbasy. Ognia pod rusztem pilnowali strażacy. Dużą inwencją wykazały się członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Rzeńskie Baby, które uruchomiły mały sklepik z frytkami, hamburgerami, hot-dogami i napojami w przystępnych cenach. Koło powstało w czerwcu tego roku. Założyły je młode mieszkanki Sosnowa i wykazują dużą chęć działania.

– Jest nas 10 zarejestrowanych, mamy już dwie następne chętne. Średnia wieku u nas to 30+. Dzisiaj zarabiamy na fartuszki, żeby się nie wybrudzić. Same zaprojektowałyśmy logo naszego koła, mamy już stroje organiza-



cyjne i bogate plany. Na początek zamierzamy szyc folkowe opaski i torebki, ale piszemy się na każdy rodzaj działalności – deklarują roześmiane członkinie koła.

Przewodniczącą Rzeńskich Bab jest Monika Rosiak, zastępczynią Maja Gawrońska. Pozostałe panie należące do organizacji

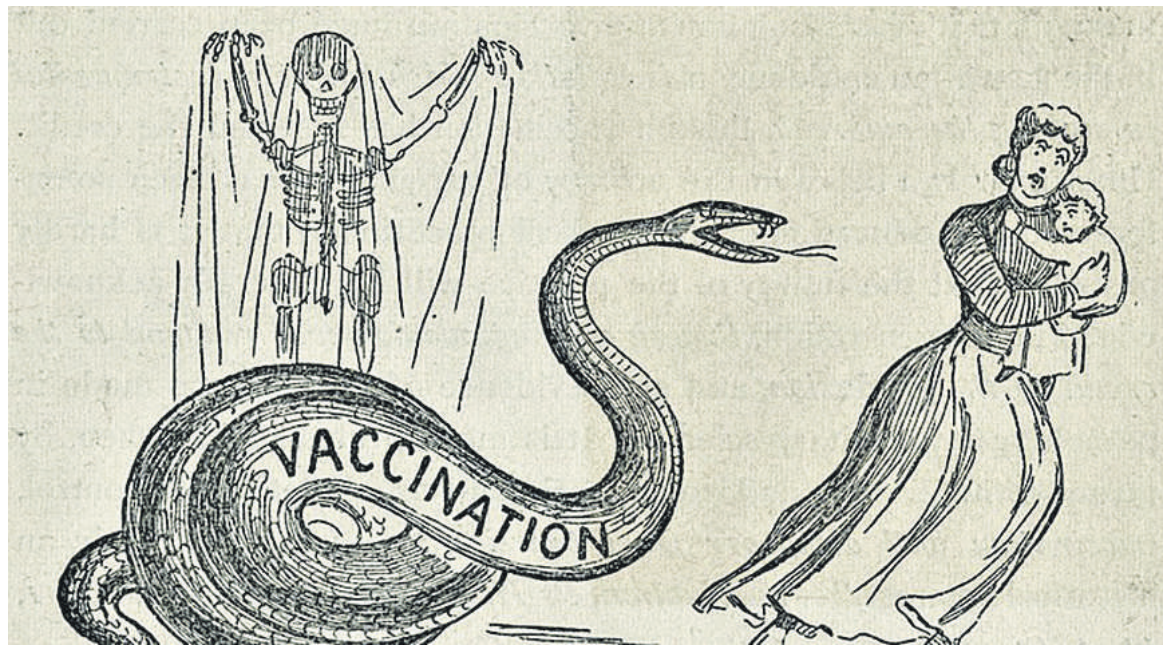
to sołtyska Danuta Jędrzejewska, druga Monika Rosiak – bratowa pierwszej, Marlena Czarnecka, Monika Dziurlikowska, Renata Świerczyńska, Agata Piotrkowska, Aneta Kowalska oraz Małgorzata, Sandra i Agnieszka Budzanowskie.

Tekst i fot. (jd)



Za i przeciw

XIX/XX WIEK ▶ Wraz z pojawieniem się szczepionek powstały ruchy antyszczepionkowe. Problemy i dylematy, które mamy obecnie, występowały także w XIX i XX wieku



W 1796 roku brytyjski lekarz Edward Jenner odkrył pierwszą szczepionkę. Lek był rewolucyjny, ponieważ chronił przed bardzo groźną chorobą – ospą prawdziwą. Jej śmiertelność wielokrotnie przewyższała obecnego koronawirusa. Szczepionka pochodziła z krowich wymion. Jenner wpadł więc na pomysł, by nowy specyfik nazwać słowem vaccine (szczepionka) pochodzącym od łacińskiego „vacca”, czyli krowa. Wraz ze szczepionką pojawiły się pierwsze ruchy antyszczepionkowe..

Akcja szczepień przeciwko ospie rozpoczęła się na początku XIX wieku. Szybko pojawili się protestanci kaznodzieje, którzy zaczęli głosić niechrześcijańskość szczepionki, ponieważ ta pochodziła od zwierząt. Obawy były podobne do tych obecnych. Ludzie bali się, ponieważ szczepionka nie była przebadana. Nie chcieli także, by ingerowano w ich ciała. Po kilku latach pierwsze rządy wprowadziły obowiązkowe szczepienia przeciwko ospie. W 1867 roku w USA wprowadzono także kary dla osób sprzeciwiających się szczepieniu. W 1885 roku w angielskim mieście Leicester odbywały się niemal stutysięczne marsze antyszczepionkowe. Była to stolica ruchów antyszczepionkowych w tamtym czasie.

W 1918 roku wybuchła epidemia grypy hiszpanki. W jej rezultacie zmarło ok. 50 milionów ludzi. Choroba dotarła także na nasze tereny wiosną 1919 roku. Naukowcy stara-

li się wytworzyć skuteczną szczepionkę, ale medycyna była na niskim poziomie. Dodatkowo trwała I wojna światowa. Większa część Europy była pogrążona w kryzysie politycznym i gospodarczym. Naukowcy rozpoczęli testy szczepionek, ale nigdy ich nie dokończyli. W społeczeństwie narodził się ruch antyszczepionkowy. W gazetach zniechęcano ludzi do uczestnictwa w eksperymentach. W końcu w Chicago wypróbowano 39 tys. dawek szczepionki. Okazało się, że dzieci przyjmowały ją bez efektów ubocznych. Dorośli przechorowywali lekko.

Niestety szczepionka okazała się nieskuteczna. Wkrótce przetestowano 500 tys. dawek nowej szczepionki w Nowym Jorku. Nie można już było ocenić jej skuteczności, ponieważ większość mieszkańców przechorowała grypę i wytworzyła przeciwciała. W końcu choroba przetoczyła się przez cały świat i odeszła do historii.

Kolejnym przełomem było odkrycie szczepionki na polio. Ta groźna choroba prowadziła do kalectwa setek tysięcy dzieci rocznie na całym świecie. Tu także pojawili się sceptycy. W efekcie 150 tys. rodziców w USA odmówiło szczepienia swoich dzieci. Promocji szczepień nie pomógł tzw. incydent cuttera. Okazało się, że podczas produkcji szczepionki na polio w laboratorium przypadkowo umieszczano aktywnego wirusa choroby. 120 tys. dawek szczepionki było w istocie dawkami choroby. Zanim wszystko wyszło na jaw, zmarło 10 dzieci, 200

zostało kalekami. Po takiej wpadce szczepienia na polio zaczęły odbudowywać się dopiero po 5 latach.

Trudno powiedzieć, która religia była bardziej przeciwna szczepieniom. Pierwsi obowiązkowe szczepienia wprowadzili katolicy Bawarczycy. Z kolei w równie katolickiej Hiszpanii szczepienia były mocno utrudniane. W Polsce akcja szczepień trwała już w czasie zaborów. Szczepiono przeciwko ospie. Akcje szczepień ruszyły na dobre po II wojnie światowej. Szczególnie trudny do zwalczania był dur brzuszny. W latach 60-tych ruszyły obowiązkowe programy szczepień, które dziś są także podważane przez część społeczeństwa. W PRL władze miały prosty sposób na sceptyków. Ktoś kto się nie zaszczepił, trafiał do więzienia na 30 dni lub otrzymywał grzywnę. Jeśli będąc niezaszczepionym, zaraził inną osobę, mógł trafić za kraty na 15 lat.

Gwałtowna akcja szczepień w PRL zdarzyła się raz, w 1963 roku. Do Wrocławia zawleczono ospę prawdziwą. Miasto odcięto od świata. Do Polski ściągnięto szczepionki z ZSRR i Węgier. Zaszczepiono około miliona osób. Chorobę wyparto z miasta w ciągu dwóch miesięcy. Środki bezpieczeństwa były jednak drażniące. Nawet w tak dramatycznej sytuacji we Wrocławiu także działało podziemne antyszczepionkowe, które zaopatrywało się w fałszywe zaświadczenia o szczepieniu.

(pw)

XX wiek

Trudne początki oświaty

Przed II wojną światową władze starały się poprawić stan oświaty, ale było to bardzo trudne. Jeszcze w 1939 roku na 27 tysięcy szkół w połowie uczył tylko jeden nauczyciel mający pod opieką 70 dzieci. W takich warunkach efektywnie można było nauczyć tylko czytania, pisania i podstaw matematyki.

Po wojnie ogłoszono ambitny plan 6-letni. Miał on doprowadzić do odbudowy gospodarczej kraju, ale jeden z punktów planu mówił o podniesieniu stanu oświaty. W 1950 roku podsumowano pierwsze efekty planu, a wnioski na naszych terenach były bardzo mało pozytywne. W powiecie wąbrzeskim spory odsetek szkół stanowiły tzw. jednoklasówki. Oznaczało to, że była jedna klasa, jedna izba, jeden nauczyciel i kilkudziesięciu uczniów w różnym wieku. Radny Paczkowski z Wąbrzeźna wspominał o fatalnych warunkach pracy w takich szkołach. Opowiadał o nich podczas sesji naukowej Wojewódzkiej Rady Narodowej w 1950 roku. Radny piętnował także brak pomocy

naukowych i opieki lekarskiej. Bardzo trudne było także życie wiejskich nauczycieli. Warunki mieszkaniowe były nie do pozazdroszczenia.

W ramach planu 6-letniego działały także kursy walki z analfabetyzmem. W całym naszym województwie w 1949 roku czytać i pisać nie potrafiło wciąż ok. 20 tys. osób. Niestety akcja szła jak po grudzie. Z biegiem czasu liczba analfabetów malała. W ciągu paru lat czytać i pisać nauczono (czasem siłą) ok. miliona Polaków. W grudniu 1951 roku, w rocznicę urodzin Stalina poinformowano o zlikwidowaniu analfabetyzmu w Polsce.

(pw)

XVIII wiek

Śmiertelne powietrze

Nasi przodkowie nie rozróżniali zbyt wiele epidemii, które ich doświadczały. Na dżumę, cholere i tyfus mieli jedno określenie – morowe powietrze. Słowo morowe pochodziło od łacińskiego mors mortis, czyli śmierć.

Morowe powietrze odwiedzało nasz region wielokrotnie. W 1709 roku zarazę w nasze okolice przynieśli żołnierze uczestniczący w wojnie północnej. Choroba zataczała coraz szersze kręgi. 20 lutego 1710 roku zabroniono nawet we Włocławku i całej diecezji dzwonić w dzwony na nabożeństwa. Kościoły otwarto tydzień później. Mimo braku wiedzy medycznej ówczesni dokładnie nie wiedzieli, że nagromadzenie ludzi w zamkniętym pomieszczeniu sprzyja przenoszeniu choroby. Drugim punktem obrony był zakaz przemieszczania się. W czerwcu 1710 roku na drodze do Lipna narysowano znaki informujące o tym, by obcy nie przekraczali rogatek miasta.

Choroba wróciła w 1725 roku. Niektóre wsie przeżyły ją bardzo dotkliwie. W relacji do biskupa napisano, że w Dulsku prawie wszyscy chłopcy wymarli: „Role ich chłopskie dwór zajął i dotąd zasiewa, a dwu tylko chłopom dziesięcinę dawać każe”. Dulsk

był wsią biskupią, stąd wiemy do dziś o skali zarazy. Dlaczego nie wiemy jaka była skala śmierci w innych wsiach? Proboszczowie podczas zarazy nie wpisywali systematycznie osób zmarłych do ksiąg. Czasem nawet w ogóle odkładano je na półkę. W samym Włocławku istnieje niemal dwuletnia luka w aktach uzasadniającej chorobą.

Najważniejszą obroną przeciwko zarazie były... modlitwy. Masowo drukowano modły do św. Rocha. W czasie zarazy w 1698 roku odbyła się wielka pielgrzymka do Skepego, gdzie złożono poważne wotum. Gdy następowała epidemia, chłopcy uciekali do lasu. Był to naturalny odruch. Robota w polach ustawała, co w dłuższej perspektywie groziło głodem. W XVII wieku podczas kolejnego nawrotu choroby w jednej ze wsi szlachcic Marcin Tolibowski rozkazał kopać rowy, oddzielające wieś od reszty świata.

(pw)

Niepokonany generał

POSTAĆ ▶ Generał Stanisław Maczek był jednym z najbardziej utalentowanych polskich oficerów w czasie walk o niepodległość i granice Polski oraz w czasie II wojny światowej. Jego jednostka – 10. Brygada Pancerna, następnie 1. Dywizja Pancerna nie została nigdy pokonana przez Niemców. Przybliżamy historię generała spod Lwowa i Falaise



Gen. Stanisław Maczek (z lewej) podczas dowodzenia 1 Dywizją Pancerną w 1944 roku

Stanisław Maczek urodził się w 1892 roku w Szczercu koło Lwowa. Jego rodzicami byli Witold (1854-1926) i Anna z Czernych (1852-1939). Rodzina Stanisława Maczka była pochodzenia chorwackiego. Co ciekawe jego kuzynem był znany chorwacki działacz narodowy w międzywojennej Jugosławii – Vladko Maček.

W 1910 roku ukończył gimnazjum w Drohobyczu i złożył maturę z odznaczeniem. Po ukończeniu gimnazjum przeniósł się z rodziną do Lwowa. W latach 1910-1914 studiował filozofię oraz filologię polską na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Lwowskiego. Równocześnie wszedł w środowisko akademickie tętniące działalnością patriotyczną. W tym czasie odbył przeszkolenie wojskowe i w 1912 dołączył do Związku Strzeleckiego. Służbę w Legionach Piłsudskiego uniemożliwiło mu powołanie do armii austro-węgierskiej.

Podczas I wojny światowej został wysłany wraz z pułkiem południowotyrolskim na front włoski. Został skierowany do Szkoły Oficerów Rezerwy III Korpusu. W czerwcu 1915 roku został przeniesiony do elitarnego 2. Pułku Tyrolskich Strzelców Cesarskich. W grudniu tego samego roku został skierowany na front włoski nad rzekę Isonzo. Wiosną 1916 roku został instruktorem szkoły oficerskiej XIV Korpusu

w Steyr. W październiku tego samego roku został podporucznikiem i dowódcą kompanii. Dowodząc kompanią walczył się licznymi akcjami za które otrzymał odznaczenia austriackie. W lutym 1918 roku został ranny i trafił do wiedeńskiego szpitala. Następnie po jego opuszczeniu otrzymał trzymiesięczny urlop, który spędził we Lwowie. Podczas urlopu załatwił sprawy związane z uzyskaniem dyplomu studiów uniwersyteckich. Po zakończeniu urlopu wrócił na front włoski.

Walczył w jednostkach strzelców alpejskich i dosłużył się stopnia porucznika. Po zawieszeniu broni 11 listopada 1918 roku zdezerterował i przedostał się do Krosna, gdzie już 14 listopada wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego. Otrzymał dowództwo kompanii krośnieńskiej, przybyłej do Sanoka i dalej przeznaczonej do odsieczy oblężonego Lwowa. Na dworcu w Ustrzykach Dolnych żołnierze Maczka opalowali wojskowy pociąg ukraiński, zdobyli cztery działa i w ataku na bagnety wyzwolili miasto. Później zdobyli węzeł kolejowy Chyrow i pobliski Felsztyn.

W 4. Dywizji Piechoty zaproponowano Maczkowi, by – wykorzystując swoje doświadczenia i żołnierzy – utworzył „lotną kompanię szturmową”. Dysponując dużą siłą ognia i możliwością szybkiego przemieszczania się na silnych wozach parokonnnych po-

austriackiego taboru, jednostka dowodzona przez Maczka niemal samodzielnie zdobyła Drohobycz i Borysław, a później Stanisławów. W czasie walk o Czerniów (czerwiec 1919 roku) porucznik Maczek został awansowany na polu walki przez Józefa Piłsudskiego.

W połowie sierpnia 1920 roku kolejny już oddział kapitana Maczka przełamał front 24. dywizji sowieckiej i umożliwił wyjście dywizji kawalerii podążającej za armią Budionnego w kierunku Warszawy. Po zakończeniu działań wojennych pozostał w zawodowej służbie wojskowej, m. in. w 20. Dywizji Piechoty. W 1924 roku, po ukończeniu kursu i uzyskaniu tytułu naukowego oficera Sztabu Generalnego, przydzielony został do Oddziału II Sztabu Generalnego. W 1935 roku został mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej 7. Dywizji Piechoty w Częstochowie. Trzy lata później w Bielsku, w czasie rewindykacji Zaolzia objął dowództwo 10. Brygady Kawalerii, pierwszej wielkiej jednostki pancerno-motorowej Wojska Polskiego.

We wrześniu 1939 roku Maczek wraz ze swą jednostką brał udział w walkach odwrotowych i działaniach opóźniających na rzecz Armii Kraków i Karpaty. Zadał niemieckiemu XXII Korpusowi Pancernemu ciężkie straty w bitwach pod Jordanowem, Nowym Wiśniczem, Rzeszowem

i Łańcutem. Od 15 września walczył po raz kolejny w obronie Lwowa, jednak już 18 września, po najeździe sowieckim na Polskę w wykonaniu rozkazu Naczelnego Wodza zmuszony był wraz z całą jednostką przerwać walkę z Niemcami i wobec nadciągających jednostek szybkich Armii Czerwonej przekroczyć granicę polsko-węgierską. 15 listopada 1939, w uznaniu zasług, otrzymał awans do stopnia generała brygady. Za udział w walkach z Niemcami otrzymał Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari.

Nie zatrzymywany przez władze węgierskie, Maczek przedostał się do Francji. Tam otrzymał przydział na dowódcę ośrodka wojskowego w Coëtquidan. Został dowódcą lekkiej brygady pancernej. Z powodu trudności czynionych przez władze francuskie nie udało mu się w pełni utworzyć planowanej dywizji pancernej. Faktycznie z całej dywizji do maja 1940 uformowano niecałą brygadę.

Po agresji niemieckiej w czerwcu 1940, Maczek na czele odtworzonej 10. Brygady Kawalerii Pancernej wyruszył na front w Szampanii. Niestety Polacy zostali odcięci. Generał wydał rozkaz o zniszczeniu sprzętu i przebił się wraz z pół tysiącem swych żołnierzy do Marsylii. Stamtąd w przebraniu Araba przez Tunis, Maroko, Portugalię i Gibraltar dotarł do Wielkiej Brytanii. Otrzymał tam przydział na stanowisko dowódcy 2. Brygady Strzelców. Brygadę Strzelców przekształcono z powrotem w 10 Brygadę Kawalerii Pancernej, a w lutym 1942 roku w 1. Dywizję Pancerną.

1 sierpnia 1944 dywizja wylądowała w Normandii, w pobliżu Caen. W składzie 2. Korpusu Kanadyjskiego, gen. Maczek dowodził swą dywizją w zwycięskiej bitwie pod Falaise, gdzie zdecydowana obrona Mont Ormel (Wzgórze 262 znane też jako „Maczuga”) przez jego dywizję uniemożliwiła większej grupie rozbitków 7. Armii wydostanie się z kotła.

W ciągłych walkach z Wehrmachtem gen. Maczek prowadził dywizję w kierunku Belgii i Holandii. Wyzwolił m.in. Ypres, Gandawę i Passchendale. Dzięki znakomitemu manewrowi oskrzydłającemu, po ciężkich walkach Maczkowi udało się wyzwolić Bredę bez strat wśród ludności cywilnej. 26 marca 1945 pod

Łukiem Triumfalnym w Paryżu został odznaczony Komandorią Krzyża Legii Honorowej.

4 maja 1945 dywizja dotarła do bazy Kriegsmarine w Wilhelmshaven, gdzie generał przyjął kapitulację dowództwa twierdzy, bazy Kriegsmarine, floty „Ostfriesland”, resztki dziesięciu dywizji piechoty oraz 8 pułków piechoty i artylerii. 1 czerwca 1945 został awansowany do stopnia generała dywizji.

W dniu 19 maja 1945 roku w miasteczku niemieckim Haren, wcześniej zdobytym przez 1. Dywizję Pancerną, położonym w Dolnej Saksonii, gen. Stanisław Maczek i jego żołnierze, na wniosek kolegów z II Korpusu Kanadyjskiego, stworzyli tymczasowe lokum dla Polaków, jeńców byłych niemieckich obozów, żołnierzy, którzy nie mieli dachu nad głową. W miasteczku mieszkało ok. 5000 Polaków, w tym 1728 kobiet, dziewczyn uczestniczek powstania warszawskiego, więzionych w obozie Stalagu VI w Oberlangen.

Stanisław Maczek pozostał na emigracji w Edynburgu w Wielkiej Brytanii. Od września 1945 dowodził jednostkami polskimi, które pozostały w Wielkiej Brytanii aż do ich demobilizacji. 26 września 1946 roku Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie, pozbawił Maczka obywatelstwa polskiego. W 1971 roku Rada Ministrów PRL, na czele której stał premier Jaroszewicz, uchyliła decyzję TRJN, ale uchwała w tej sprawie nie została opublikowana. W dniu 15 marca 1989 roku rząd PRL premiera Mieczysława Rakowskiego uchylił uchwałę pozbawiającą Maczka obywatelstwa.

Od 1945 roku pozbawiony świadczeń przysługujących żołnierzom alianckim, rozpoczął pracę jako sprzedawca, a następnie barman w restauracji hoteli prowadzonych wówczas przez polskich emigrantów w Edynburgu. Na wniosek ponad 40 000 mieszkańców Bredy generałowi przyznano honorowe obywatelstwo Holandii. 11 listopada 1990 roku został awansowany przez prezydenta RP na uchodźstwie do stopnia generała broni. Zmarł w wieku 102 lat w Edynburgu. Został pochowany na cmentarzu żołnierzy polskich w Bredzie.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Działki

Działki budowlane w miejscowości Białkowo od Nr 18/18 do 18/24 1 km od G-D 1000 m2 jedna cena 70 zł m2 tel. 661-054-087 722-292-288

Inne

Sprzedam siedlisko dom piętrowy z garażem 190m2, garaż po warsztacie samochodowym 200m2 ogrzewane z pomieszczeniem socjalnym, działka 18 Arów lub wydzierżawię tel. 600-588-548

„Sprzedam ziemię 7,78 ha w tym 0,78ha łąki tel. 532-491-355

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
87-517 Brzuze
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Rolnictwo

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 21.08.2021r. Kowalewo-Pomorskie tel. 693-110-176

Urząd Gminy
w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
87-510 Skrwilno
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy
w Wąpielsku
Wąpielsk 20
87-337 Wąpielsk
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Urząd Skarbowy
w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
87-500 Rypin
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 56

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 42

Rypińskie Centrum Sportu
87-500 Rypin
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej w Rypinie
ul. Dworcowa 11
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego
w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej
w Nadrożu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5 im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem. Apteka spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka
dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B., Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wojsko na żołnierzy czeka

RYPIN/KRAJ ➤ Ministerstwo Obrony Narodowej organizuje w najbliższy weekend pikniki pod hasłem „Zostań żołnierzem RP”, na których zachęca młodych ludzi do wstąpienia w szeregi armii. Jeden z nich ma się odbyć w sobotę 14 sierpnia na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie, w przeddzień Święta Wojska Polskiego



Zapowiedziano szereg atrakcji takich jak pokaz sprzętu wojskowego, strefę zabaw dla dzieci i mobilny punkt szczepień. Po południu będzie można spróbować wojskowej grochówki i porównać jej smak z zupą gotowaną przez miejscowe koła gospodyń wiejskich, która jest najczęstszym posiłkiem serwowanym podczas większości pikników w naszym powiecie. Również po południu przewidywany jest blok koncertowy, a o godz. 18.00 projekcja polsko-brytyjskiej superprodukcji „303. Bitwa o Anglię” w reżyserii Davida Blaira. Film opowiada historię legendarnych polskich lotników z Dywizjonu 303 imienia Tadeusza Kościuszki, którzy byli naj-

skuteczniejszymi pilotami podczas bitwy o Anglię w czasie II wojny światowej. To o nich Winston Churchill powiedział „Nigdy w historii ludzkich konfliktów tak wielu nie zawdzięczało tak dużo tak nielicznym”.

Głównym celem pikniku jest zwerbowanie przyszłych żołnierzy. Pracując w wojsku, można być pewnym stałego zatrudnienia, otrzymać sorty mundurów i liczyć na różne dodatki. Sprawdziłmy, jakie warunki trzeba spełnić, żeby służyć w polskiej armii i jakie są w niej zarobki.

Gdy się ma wykształcenie gimnazjalne lub ukończyło się 8-klasową podstawówkę, można zostać szeregowcem z możliwością awansu do sierżanta.

Osoby ze średnim wykształceniem mogą być podoficerami, a z ukończonymi studiami oficerami. Kandydatów czeka sprawdzenie stanu zdrowia, sprawności fizycznej, krótkie szkolenie i można już wstępować w szeregi armii, jeśli się jest polskim obywatelem i nie ma się konfliktu z prawem.

Zarobki żołnierzy

Aktualnie obowiązujące stawki uposażenia zasadniczego w polskiej armii reguluje rozporządzenie ministra obrony narodowej z 31 marca 2020 roku. Szeregowy dostaje 4110 zł brutto, starszy szeregowy – 4180 zł, kapral – 4660 zł, starszy kapral – 4700 zł, plutonowy – 4740 zł, sierżant – 4970 zł, starszy sierżant – 5040 zł. Zarobki podoficerów zaczynają się od 5090 zł, a oficerów od 5790 zł brutto.

Do tego dochodzi szereg dodatków: za długoletnią służbę, specjalny, służbowy, motywacyjny, kompensacyjny, wyrównawczy, zasiłek na zagospodarowanie, świadczenie mieszkaniowe, gratyfikacja urlopowa, nagrody i zapomogi, należności za podróże i przeniesienia, należności z tytułu pełnienia służby poza granicami państwa.

Na terenie powiatu rypińskiego nie ma żadnej jednostki wojskowej. Jeśli przyszły żołnierz jest mocno przywiązany do swojej małej ojczyzny, może próbować dostać się do pracy w 4. pułku chemicznym w Brodnicach.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Rypin

Szkoliły się w ceramice

W lipcu członkinie KGW Starorypin Prywatny-Iwany uczestniczyły w warsztatach ceramicznych, które poprowadziła Karolina Meler, właścicielka pracowni Melerart w Wąpielsku.



Wydarzenie zorganizowało Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej w ramach realizacji projektu dla organizacji pozarządowych oraz kół gospodyń wiejskich z powiatu rypińskiego.

– Dzięki udziałowi w warsztatach mieliśmy okazję miło spędzić czas, rozwinąć zdolności manualne, poszerzyć wiedzę na temat aktywności i samoorganizacji obywatelskiej – przyznaje

Dorota Lewandowska, przewodnicząca KGW Starorypin Prywatny-Iwany. – Podziękowania dla pani prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej Marzeny Łukowskiej oraz pani Karoliny Meler, właścicielki pracowni.

Projekt realizowany jest z Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Nowe FIO.

(AdWo), fot. nadesłane

REKLAMA



Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

📍 Palac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
RYPYŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Pracuje u nas coraz więcej obcokrajowców

REGION ▶ Rośnie liczba cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych, również w naszym województwie. Większość z nich pochodzi z Ukrainy. W czerwcu tego roku liczba ubezpieczonych obcokrajowców wyniosła 818,8 tys. i wzrosła w stosunku do lutego 2020 r. o 148,6 tys. W województwie kujawsko-pomorskim na koniec czerwca legalnie pracujących obcokrajowców było 29,6 tys. Oznacza to, że od lutego 2020 r. przybyło ich w regionie o ponad 5,4 tys. osób



Statystyki pokazują, że powoli wychodzimy z pandemii. Z miesiąca na miesiąc rośnie liczba płatników składek, liczba ubezpieczonych i liczba cudzoziemców. – Najwięcej cudzoziemców zgłoszonych do ZU-

S-u pochodzi z Ukrainy – 603,5 tys. Na drugim miejscu są Białorusini – 59,2 tys., na trzecim – Gruzini. W rejestrach zakładu jest ich 16,9 tys. Na Kujawach i Pomorzu 24 tys. osób legitymuje się paszportem

ukraińskim. Blisko 1,2 tys. obcokrajowców pochodzi z Białorusi, a 571 z Gruzji – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Do ubezpieczeń społecznych zgłoszeni są również obywatele bardziej odległych, często egzotycznych krajów. To osoby pochodzące m.in. z Botswany, Republiki Zielonego Przylądka czy Wysp św. Tomasza. Również w naszym regionie pracują mieszkańcy z innych zakątków świata. To osoby pochodzące m.in. z Chin, Mongolii czy Meksyku – dodaje rzeczniczka.

ZUS od kilku lat odnotowywał

wzrost liczby obywateli z około 170 krajów, którzy pracują w Polsce. Pod koniec 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych notował 185 tys. ubezpieczonych cudzoziemców. Również rok później było ich już 293 tys. Największy skok dokonał się w latach 2017/2018. Obecnie jest ich 818,8 tys. Ponad połowa (59 proc.) ubezpieczonych cudzoziemców pracuje na umowę o pracę, a niewielka część z nich, bo zaledwie 3 proc. decyduje się na własny biznes. Pozostali są zgłoszeni w ZUS przede wszystkim z tytułu umów zleceń. W województwie kujawsko-pomorskim na prowadzenie własnej firmy zdecydowało się jedynie 640 osób, z czego najwięcej

firm otworzyli obywatele Ukrainy, Niemiec i Białorusi.

Statystyka cudzoziemców dla oddziałów ZUS w woj. kujawsko-pomorskim (dane na 30.06.2021 r.)

• Oddział ZUS w Bydgoszczy – 18 305 (w tym 15 183 Ukraińców)
• Oddział ZUS w Toruniu – 11 355 (w tym 8 858 Ukraińców)

Statystyka cudzoziemców dla oddziałów ZUS w woj. kujawsko-pomorskim (dane na 29.02.2020 r.)

• Oddział ZUS w Bydgoszczy – 16 389 (w tym 13 837 Ukraińców)
• Oddział ZUS w Toruniu – 7 835 (w tym 5 905 Ukraińców)

(red), fot. ZUS

Region

Ułatwienie dla świadczeniobiorców

Od 31 lipca tego roku już nie tylko ubezpieczeni, ale i świadczeniobiorcy mogą samodzielnie tworzyć elektroniczne potwierdzenia na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Na potwierdzeniu mogą znaleźć się informacje dotyczące przysługujących emerytur, rent i zasiłków, czy wysokości świadczenia. Taki dokument nie wymaga już podpisu pracownika ZUS i można go przekazać do instytucji, która tego oczekuje.

– Dotychczas tylko ubezpieczeni i płatnicy składek mogli samodzielnie generować elektroniczne potwierdzenia o danych zgromadzonych w ZUS na PUE ZUS. Od 31 lipca taką możliwość zyskali również świadczeniobiorcy. Na zmianach zyskali również ubezpieczeni. Teraz mogą również wygenerować potwierdzenie z informacją, że nie pobierają żadnego świadczenia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Potwierdzenie danych to dokument elektroniczny podpisany za pomocą kwalifikowanej pieczęci elektronicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który nie wymaga już podpisu pracownika ZUS. – Każde potwierdzenie zawiera dane, które pozwalają na jego jed-

noznaczną identyfikację, czyli unikalny numer (znak) oraz datę utworzenia potwierdzenia. Jest to dowód, że dokument został utworzony w systemie informatycznym ZUS – dodaje rzeczniczka.

Do kogo skierowany jest portal PUE?

Platforma Usług Elektronicznych ZUS to narzędzie dla wszystkich klientów, które ułatwia dostęp do usług świadczonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Już ponad 8 mln osób założyło profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Swoje profile na PUE ZUS mają zarówno przedsiębiorcy, lekarze, osoby pracujące, jak i emeryci czy renciści.

Na PUE można załatwić wiele spraw związanych z ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym

bez wychodzenia z domu. Na swoim profilu każdy znajdzie odpowiednią dla siebie zakładkę: ubezpieczony, świadczeniobiorca, płatnik składek, lekarz. W zakładce znajdują się dane i usługi, z których można skorzystać.

Założenie konta na PUE ZUS trwa zaledwie kilka minut. Można to zrobić bez wychodzenia z domu – przez internet – za pomocą profilu zaufanego ePUAP lub bankowości elektronicznej. Można także założyć konto w trakcie e-wizyty, czyli wideorozmowy z pracownikiem ZUS lub tradycyjnie w placówce ZUS. Na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych można znaleźć szczegółowe informacje jak założyć profil na PUE ZUS.

(red)

Region

Pomagają w sprawie 300 plus

Chcesz złożyć wniosek o świadczenie z programu „Dobry Start”? Nie wiesz jak to zrobić. Przyjdź do ZUS-u i skorzystaj z pomocy ekspertów, którzy pomogą wypełnić wniosek online. Weź ze sobą dowód osobisty, numer rachunku bankowego, adres mailowy oraz orzeczenie o niepełnosprawności, jeśli dziecko kontynuuje naukę po ukończeniu 20. roku życia i jest osobą z niepełnosprawnością. Musisz również znać numer PESEL dziecka, nazwę i adres szkoły, do której uczęszcza pociecha.

– W tym roku obsługą i wypłatą świadczeń 300 plus, w ramach programu „Dobry Start”, zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski można składać tylko elektronicznie poprzez: Platformę Usług Elektronicznych ZUS, bankowość elektroniczną lub portal Empatia – przypomina Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Część z rodziców wniosek o wyprawkę szkolną złożyła w pierwszych tygodniach lipca. Ci którzy, jeszcze tego nie zrobili, mają czas do końca listopada. – Zachęcamy do skorzystania z pomocy naszych ekspertów, zarówno po to, by założyć profil PUE jak i złożyć wniosek o 300 plus. Z pomocy pracowników ZUS można również skorzystać podczas licznych dyżurów organizowanych

w urzędach i placówkach pocztowych. Terminy dyżurów pracowników ZUS w innych instytucjach można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl, w zakładce „Dobry Start” – dodaje rzeczniczka.

Świadczenie z programu „Dobry Start” wypłacane jest wyłącznie na rachunek bankowy. Rodzice, którzy korzystają z kart przedpłaconych wydanych np. przez MOPS-y, GOPS-y nie mogą wskazywać rachunku z karty. Muszą podać osobiste konto w banku. Coraz częściej obserwujemy, że klienci wpisują we wniosku rachunek z karty przedpłaconej wydanej przez MOPS, GOPS i pieniądze wracają do ZUS. Warto więc sprawdzić, czy we wniosku wpisujemy poprawny numer rachunku.

(red)

Praca, wakacje, remonty... czyli co robimy na zwolnieniu lekarskim

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma obowiązek kontrolować zwolnienia lekarskie, nawet w czasie pandemii. Kontrole dotyczą wykorzystania zwolnień lekarskich, a także sprawdzania prawidłowości orzekania niezdolności do pracy, czyli sprawdzenia, czy pracownik jest chory, a zwolnienie zasadne



ZUS ma również obowiązek obniżyć wysokość świadczeń chorobowych do 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wszystkim tym osobom, którym ustał tytuł do ubezpieczenia.

– Tylko w I półroczu 2021 r. w województwie kujawsko-pomorskim ZUS skontrolował 10,3 tys. zwolnień lekarskich, a kwota obniżonych i cofniętych świadczeń po

kontroli zwolnień wyniosła ponad 4,8 mln zł. Na kwotę tę składają się nie tylko zakwestionowane zwolnienia lub sposób ich wykorzystania, ale także zmniejszenie świadczeń gdy ustał tytuł ubezpieczenia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Przypomnijmy, że w I pół-

roczu 2020 r. w naszym regionie przeprowadzono 8,5 tys. kontroli zwolnień. W ich następstwie zakwestionowano świadczenia chorobowe na kwotę 996,3 tys. złotych, a łączna kwota cofniętych lub obniżonych świadczeń przekroczyła 4,7 mln zł.

– Ze względu na pandemię i zachowanie bezpieczeństwa naszych klientów oraz pracowników ZUS większość kontroli zwolnień odbywała się przede wszystkim na podstawie dokumentacji oraz danych dostępnych w systemie informatycznym ZUS – tłumaczy Krystyna Michałek.

Dzięki danym dostępnym w systemie informatycznym pracownicy ZUS mogą na przykład sprawdzić, czy osoba zatrudniona w dwóch różnych firmach, w trakcie zwolnienia lekarskiego u jednego pracodawcy pobiera zasiłek, a u drugiego zataja zwolnienie i świadczy pracę. – Pracownik, który w czasie trwania zwolnienia

lekarskiego wykonuje pracę zarobkową lub wykorzystuje zwolnienie niezgodnie z jego celem, musi liczyć się z tym, że straci prawo do zasiłku chorobowego. Zwolnienia nie należy też traktować jako dodatkowego urlopu – dodaje rzeczniczka.

Przy kontroli prawidłowości orzekania niezdolności do pracy, czyli sprawdzenia, czy pracownik jest chory, a zwolnienie zasadne, często dochodzi do skrócenia zwolnienia lekarskiego. Lekarz orzecznik decyduje o sposobie kontroli danego zwolnienia. Może przeprowadzić badanie osoby, dla której wystawiono zwolnienie lekarskie, żądać od lekarza, który wystawił zwolnienie, udostępnienia dokumentacji medycznej, która była podstawą do wystawienia zwolnienia, a także w razie wątpliwości skierować osobę na badanie do lekarza konsultanta lub na badanie dodatkowe.

Co robią chorzy na zwolnieniach lekarskich?

Podczas kontroli zwolnień okazywało się, że niektórzy na zwolnieniu lekarskim, zamiast się kurować, pracowali. Pomocne w dotarciu do tych, którzy nie potrafili zastosować się do zaleceń lekarzy były również donosy, które dotyczyły m.in. wyjazdów, podróży wakacyjnych w czasie zwolnienia lekarskiego, nadużywanie możliwości brania zwolnień na tzw. teleporadę, wykonywanie remontów domów/mieszkań, a także wykonywanie pracy w czasie e-ZLA na rzecz innego pracodawcy.

Warto przypomnieć, że kontrole wykorzystywania zwolnień lekarskich mogą przeprowadzić także pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 ubezpieczonych. Najczęściej takie kontrole wykonują pracownicy działu kadr.

(red), fot. ZUS

Region

Umowę o dzieło trzeba zgłosić

W czwartek 12 sierpnia uruchomiony zostanie specjalny dyżur telefoniczny, którego tematem będzie „Obowiązek zgłaszania do ZUS umów o dzieło”.



Podczas dyżuru zainteresowane osoby będą mogły dowiedzieć się m.in.: kogo dotyczy obowiązek informowania ZUS o zawarciu umowy o dzieło; jakie dane i w jakim terminie należy przekazać do ZUS; jak

przekazać informacje do ZUS – formularz RUD.

– Na pytania odpowiadać będzie Małgorzata Jarzyńska z Wydziału Ubezpieczeń i Składek Inspektoratu ZUS w Grudziądzu. Dzwonić można w godz.

10-12.00 pod nr. Tel. 56 450 69 34 – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

(red), fot. ZUS

Region

Co zrobić w razie wypadku w pracy?

Wypadek przy pracy i co dalej? Odpowiedź znajdziesz na wspólnym dyżurze telefonicznym ZUS i PIP.



Wypadek przy pracy może zdarzyć się każdemu i na każdym stanowisku. Jeśli podlegamy ubezpieczeniu wypadkowemu, możemy w takiej sytuacji liczyć na szereg świadczeń wypłacanych przez ZUS. Co zrobić gdy zdarzy się wypadek w pracy? Od czego zacząć? Jakie dokumenty zebrać i gdzie złożyć? O jakie świadczenia można się ubiegać?

– Pytań jest wiele, dlatego bydgoski oddział ZUS wspólnie z PIP zapraszają na dyżur te-

lefoniczny pod hasłem „Wypadek przy pracy. Jak starać się o odszkodowanie i ile można dostać”. Dyżur odbędzie się w środę 11 sierpnia w godz. od 10 do 12.00 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wszystkich, którzy chcą uzyskać informacje dot. wypadków przy pracy, postępowania powypadkowego oraz oceny ryzyka zawodowego, zapraszamy do kontaktu z inspektorem pracy pod nr tel. 507 047 514, natomiast eksperta z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pod nr tel. 52 341 87 04 będzie można zapytać, komu należy się odszkodowanie za wypadek przy pracy i jaką kwotę można otrzymać, a także jaką dokumentację należy złożyć do ZUS, by uzyskać świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego.

(red)

Minimalna porażka na inaugurację

PIŁKA NOŻNA ▶ Od przegranej 0:1 z Włocławią zaczęli nowy sezon w czwartej lidze piłkarze Lecha Rypin. Oprócz relacji z meczu podsumowujemy także przygotowania oraz transfery w naszym klubie



Wiadomo było, że na inaugurację czeka Lechitów bardzo trudne zadanie, bo do Rypina przyjechać miała Włocławia, czyli jeden z faworytów do gry o awans. Pierwszy strzał wyśoko nad poprzeczką oddali goście już w 3. minucie spotkania. Kilka minut później Radosław Lewandowski przerwał groźną akcję gości. W 18. minucie groźnie uderzył Sternicki, ale Zapała obronił ten strzał. W 25. minucie Maciej Jankowski uderzył z szesnastki, piłka minęła jednak słupek. Kilka chwil później strzał Pawła Lewandowskiego obronił bramkarz gości. W 38. minucie Maciej Rożnowski głową uderzył nad bramką Włocławii. Dwie minuty później Skowroński pewnie obro-

nił strzał gracza przyjezdnych. Zaraz po tym strzał zawodnika z Włocławki wyśladował na poprzeczkę. Przed przerwą Paweł Lewandowski miał dobrą okazję na gola, ale obrońca przyjezdnych przerwał akcję. Do przerwy było więc bez goli.

11 minut po wznowieniu gry rypinianie stracili gola, po błędzie w obronie i nieporozumieniu. W 80. minucie Śmigrodzki uderzył z ostrego kąta nad poprzeczką gości. W 84. minucie Banasiak huknął nad bramką przyjezdnych. I to by było na tyle... – Mecz na remis, gdzie jeden błąd zdecydował o przegranej. W drugiej połowie mało się działo na boisku oprócz gola przyjezdnych. Musimy wyciągnąć wnioski po tym meczu



– podsumowują inaugurację sezonu działacze Lecha Rypin. Okazja już w najbliższy weekend w Brodnicy.

Lech Rypin – Włocławia Włocławek 0:1 (0:0)

Skład: Skowroński – Krajewski, Banasiak, Rybka, R. Lewandowski, Sternicki (Śmigrodzki), J. Trędewicz, Czachorowski, (Moszczyński), Jankowski, P. Lewandowski (M. Trędewicz), Rożnowski.

Przypomnijmy też, że zespół Lecha w ramach przygotowań do nowego sezonu rozegrał cztery mecze sparingowe: trzy wygrał (z Wdą Świecie, właśnie z Włocławią i z Tłuchowia Tłuchowo), a jeden przegrał z trzecioligowym GKS-em Wiekielec. Lechici strzelili 16 goli, stracili 8.

W meczach tych trener Sławomir Suchomski sprawdzał wielu zawodników oraz różne możliwości gry. Z niektórymi podpisane zostały umowy. Włodarze Lecha liczą na jak najlepsze występy zielono-żółto-niebieskich w tym wyjątkowym sezonie! W 2022 r. Rypin świętować będzie 100-lecie klubu.

TRANSFERY LATO 2021

PRZYBYLI:

Nikodem Skowroński – wypożyczenie do końca czerwca 2022 r. z Concordii Elbląg, ostatnio Piast Żmigród; Dorian Banasiak ze Sparty Brodnica; Maciej Jankowski – powrót z wypożyczenia do Włocławii Włocławek; Maciej Rożnowski – z Promienia Kowalewo Pom.; Kamil Sternicki – wypożyczony z Drwęcy Nowe

Miasto Lubawskie (ostatni sezon w Kotwicy Kołobrzeg); Bartłomiej Śmigrodzki – z Wkry Żuromin. Klaudiusz Gołata – wolny transfer, ostatnio KS Brzoza.

ODESZLI:

Krzysztof Sroka – szuka klubu; Orędownski Piotr – ?; Daniel Osiecki – trener bramkarzy w Olimpii Grudziądz; Marcel Niedbala – powrót z wypożyczenia do Unii Wąbrzeźno; Juliusz Nowak – leczy kontuzję; Błażej Radomski – powrót z wypożyczenia do Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie; Adrian Kowalski – ? Dodatkowo klub poinformował też, że grę w Lechu zakończył Radosław Fodrowski.

(ak),
fot. Lech Rypin

Wydarzenie

Ruszyły zapisy na Grand Prix w Rypinie

Już po raz szesnasty w Rypinie wystartuje Bieg Po Zdrowie Doliną Rypienicy, wpisany do cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Tradycyjnie podczas Targów Agra biegacze pokonają wymagającą, dziesięciokilometrową trasę.



Bieg odbędzie się 11 września. Start zaplanowany jest na godzinę 10:00, jako jeden z ele-

mentów dwudniowych XXXVI Targów Rypin Agra. Sobotnie przedpołudnie rozpocznie bieg

główny, który rozgrywany jest na dystansie 10 km (6 km asfaltem i 4 km drogi gruntowej).

– Zawodnicy startują ze stadionu MOSiR i po przebiegnięciu 10 km ciekawą trasą po gminie Rypin (m. Kowalki, Sikory) finiszują również na terenie stadionu MOSiR. Trasa jest wymagająca. Mamy tu liczne podbiegi, zróżnicowaną nawierzchnię (asfalt, szuter, żużel, drogi polne i leśne). W opinii samych biegaczy trasa jest trudna – mówi Jarosław Nowak z rypińskiego magistratu. – Bieg cieszy się dużym zainteresowaniem, z reguły dystans pokonuje około 200 zawodników. Przeważają biegacze z województwa kujawsko-pomorskiego, choć pojawiają się również zawodnicy z województw ościennych.

Na każdego uczestnika cze-

ka pakiet startowy oraz medal pamiątkowy. Biegacze na mecie mogą skorzystać z pomocy masażystów. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają nagrody rzeczowe. Na wszystkich biegaczy czekać będzie tradycyjny posiłek regeneracyjny. – Zapisy na bieg już ruszyły. Wystarczy wejść na stronę <https://elektronicznazapisy.pl/event/6217> i uzupełnić dane.

– Przypominamy, że bieg jest płatny, a osoby, które zarejestrują się szybciej, wpłacają niższą opłatę startową. Z opłaty zwolnieni są zawodnicy powyżej 70 lat – podsumowuje Jarosław Nowak.

(mr), fot. archiwum